

Skonsternowani
wpatrujemy się
w ruiny
naszego świata
bijącego
wizją malarskich obrazów
filmów
telewizyjnych wiadomości
obserwujemy
nasz
chory świat
zabijający
Bożego ducha
żądza
pychy
władzy
pieniądza
bierni, zastraszeni
przyglądamy się
korupcji
znieczulicy
konfliktom
i wojnom.
Nie rozumiemy
trudnej
polskiej wolności
toczącej nieustające
boje
o większy kęs władzy
nad naszym
bezzadnym
osamotnieniem.
Umieramy
dla radości
miłości
szczęścia
tracąc wiarę
w siebie i ludzi
a przecież
Bóg
nasz Pan
wpisał
zmartwychwstanie
w każdy jesienny liść

a zasiane ziarno
Jego Słowo
w ciszy czułego
zawierzenia
może odnaleźć
drogę
do dojrzałości kłosów
w naszych sercach

Irena Kubiak
8.11.1998
niedziela